

„Pozytywna motywacja dziecka do nauki, czyli na czym my rodzice powinniśmy się skupić”

Zastanawiając się nad kształtem tego artykułu, wpadła mi w ręce wypowiedź znanej i lubianej aktorki Anny Nehrebeckiej, której treść bardzo pasuje do każdej aktywności wychowawczej rodzica. A więc cytuję „Życie od zrywu do zrywu donikąd nie prowadzi. To prawdziwe składa się z prostych, zwyczajnych rzeczy. Efekty daje mozolna, ciężka praca a my tego nie przyjmujemy do wiadomości.” To brzmi jak jedynie słuszna recepta na dobry efekt każdej pracy. Czyli mając wyżej wyłożony sposób postępowania skupmy się na pozytywnej motywacji naszego dziecka.

Zastanówmy się, co nas dorosłych popycha, czyli motywuje do wykonywania pracy ?

Pieniądże, czyli **nagroda**. Badania socjologiczne wskazują na wybór danego zawodu, ze względu na gratyfikację finansową, którą zapewnia. Bo te pieniądze zaspokoją wiele naszych potrzeb lub naszych wyobrażeń na ten temat. Tak postępuje około 80 % ludzi. Oczywiście, jeżeli zawód, który wybieramy jest również zgodny z naszymi zainteresowaniami i zdolnościami to jeszcze lepiej. Dzieci oprócz swojej rozwojowej ciekawości, chęci poznania i aktywności też potrzebują nagrody. Np. mogą to być pochwały od rodziców, nauczycieli, także od rówieśników, perspektywa otrzymania nowych zabawek, czy wspólnego pójścia z rodzicami na rower lub do kina. Pytajmy dzieci, na czym im zależy? Żeby wykonywać jakąś pracę, nie zawsze ciekawą, zabawną musi nam się to opłacać. Dobra, spokojna atmosfera w domu będzie sprzyjać pracy.

Kolejnym punktem jest **pozytywny przykład** osób ważnych. Np. jeżeli nasi rodzice pracowali, rodzice naszych koleżanek i kolegów pracowali, to dzieci też chcą pracować. Jeżeli nauczyciel jest dla ucznia ważny (sprawiedliwy, zabawny, z poczuciem humoru, interesująco prowadzący lekcje, godny zaufania itd.) to też go motywuje do nauki.

Przyjemność czyli odczuwanie pozytywnych emocji. Satysfakcja, radość, poczucie zadowolenia i ulgi po dobrze wykonanej pracy. Praca czasami zapewnia sławę (oby była pozytywna) czyli znowu dobre emocje. Zawstydzanie, wyśmiewanie i porównywanie do najlepszych w danej dziedzinie skutkuje negatywnymi emocjami, które będą tylko blokować prawidłowy rozwój.

Współpraca i rywalizacja. Ludzie, jako istoty społeczne lubią współpracować, przebywać w swoim towarzystwie, spotykać się. Niektórzy czerpią silne emocje z rywalizacji. Chęć bycia lepszym, najlepszym (i znowu te emocje) popycha ich w jakimś konkretnym kierunku.

A co często robią rodzice żeby motywować swoje dzieci do nauki lub wykonania konkretnej pracy ? Gderają, straszą, wpadają w histerię, obrażają się, wspominają swoje sukcesy w nauce (często mocno przesadzone!). Nie zachowują spokoju ducha. A teraz zastanówmy się. Przecież przykład ojca i matki jest ikoną w świadomości i rozwoju dziecka. Jeżeli rodzice nie czytają książek, gazet – nie bądźmy hipokrytami – trudno zbudować pozytywną motywację do czytania u dzieci. Jeżeli nie przykładamy specjalnej uwagi do porządku, będzie trudno u dzieci budować

pozytywną motywację do porządkowania otaczającej nas przestrzeni. Jeżeli my dorośli jesteśmy złościami, brak nam cierpliwości, trudno nam będzie uzyskać pogodę ducha u córek i synków. Pamiętajmy, że przykład rodzica jest fundamentalny dla rozwoju jego dziecka. Trzymajmy się złotego środka, bądźmy łagodni i wyrozumiali dla siebie i swoich dzieci. Pamiętajmy, że nasze dzieci nie są naszymi partnerami, tylko jeszcze dziećmi, mają prawo bawić się i dopiero się uczą, że warto się rozwijać, bo po prostu to im się opłaca. Oczywiście nasze pozytywne motywowanie, z nadzieją, że w niedalekiej przyszłości zamieni się w wewnętrzną chęć samorozwoju naszego dziecka musi być dostosowane do jego realnych możliwości i etapu rozwoju.

Pamiętajmy negatywna motywacja i stymulacja nie działa.

Powodzenia ! Dacie radę!

opracowanie: mgr Ewa Soczek
psycholog PPP3